KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Stycznia Rok 1862. № 7. 30 Grudnia / 11 Stycznia Rok 1861/2.

Sobota. Wschód Słońca go: 8 m. 8. Zachód „ „ 4 „ 9. Jutro, ŚŚ. Arkadjusza M. i Honoraty P.

Nowiny Dworu. — *Z Petersburga.* — Od dnia 19 (31) Grudnia, Dwór Cesarski, przywdział sześcio-dniową żałobę, z okoliczności zgonu J. K. W. Infanta Dom *João* Xięcia de Beja.

Najpoddanniejsze przedstawienie Ministra Oświaty Narodowej, względem zamknięcia Uniwersytetu Petersburgskiego.

Wasza Cesarska Mość, w stałej troskliwości o dobro kształcącej się w naszych Uniwersytetach młodzieży i w zamiarze ulżenia rodzicom środków dania swym dzieciom gruntowniejszego ukształcenia, Najwyżej rozkazać raczyliście: wezwać do Petersburga, na naradę, Kuratorów Okręgów Naukowych lub ich pomocników, a także po kilku z każdego Uniwersytetu Professorów, obeznanych należycie z obecnym stanem tych wyższych zakładów naukowych, dla przejrzenia ustawy uniwersyteckie', nakreślonej przed dwudziestu pięciu laty i wymagającej w skutku tego w obecnych czasach zmian. Ustanowiona z osób powyższych Komissja, rozpoczęła już swe posiedzenia, i prace jej będą trwać bez przerwy, aby mogła ukończyć bez straty czasu powierzone sobie zadanie.

Tymczasem, pomimo iż po wynikłych w Uniwersytecie Petersburgskim nieporządkach, Rząd zajął się troskliwie wynajdywaniem środków do przyprowadzenia go do należytej organizacji, i że dla osiągnięcia tego celu, używał wszelkich możliwych sposobów, celem zapobieżenia zupełnemu zamknięciu tego Uniwersytetu; poczęło w nim znowu w ostatnich czasach wychodzić na jaw uchylenie od przepisów ustanowionych, które jakkolwiek samo w sobie nie ma rzeczywistej ważności, niemniej przeto służy dowodem, że do czasu przejrzenia ustawy uniwersyteckiej, dalsze istnienie Uniwersytetu Petersburgskiego, na dawnych zasadach, nie może być uznane za pożyteczne dla kształcącej się w nim młodzieży.

W skutku tego Minister Oświaty Narodowej, poczytuje swym obowiązkiem, wyjednać Najwyższy Waszej Cesarskiej Mości rozkaz:

1) Zamknięcia Uniwersytetu Petersburgskiego do czasu przejrzenia ustawy uniwersyteckiej i do uzyskania Najwyższego zatwierdzenia tych zmian, które Wasza Cesarska Mość uzna użytecznemi do wprowadzenia.

2) Otworzyć Uniwersytet Petersburgski już na nowych, w przejrzanej ustawie określonych zasadach.

3) Wszystkich obecnych uczniów Uniwersytetu, uważać jako zupełnie zeń uwolnionych, z pozostawieniem im prawa udawania się do Kuratorów Okręgów Naukowych z prośbą o przyjęcie do Uniwersytetów, w ich zawiadywaniu zostających, z temiż samemi prawami i prerogatywami, jakie przy stopniowem przechodzeniu kursów do dnia zamknięcia Uniwersytetu, zostały przez nich uzyskane.

4) Wszystkich Professorów i innych Urzędników zarządu uniwersyteckiego, uważać jako spadłych z etatu, do czasu otwarcia Uniwersytetu na nowych zasadach.

5) Przy otwarciu na nowo Uniwersytetu Petersburgskiego, pozostawić tak Professorom i innym osobom, obecnie do składu tego Uniwersytetu należącym, jak i uczniom tegoż zakładu, prawo powrotu do tegoż Uniwersytetu, za decyzją zwierzchności, na nowych zasadach, które zostaną zatwierdzone. Komissji zaś, trudniącej się obecnie przejrzeniem ustawy uniwersyteckiej, postawić za obowiązek określenie porządku, w jakim wszystkie wyż wspomnione osoby mogą wejść znowu do składu Uniwersytetu Petersburgskiego, przyczem należy mieć na uwadze zachowanie praw i prerogatyw, nabytych przez Professorów i Urzędników Uniwersytetu w służbie, a przez uczniów, w czasie przechodzenia kursów.

6) Wykonawcze w tym względzie rozporządzenia powierzyć Ministrowi Oświaty Narodowej.

Na tem najpoddanniejszem przedstawieniu, JEGO CESARSKA MOŚĆ, na dniu 20 Grudnia, własnoręcznie napisać raczył „Wykonać.”

Jednocześnie NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI spodobało się Najwyżej rozkazać: ze względu, iż niektórzy uczniowie Uniwersytetu Petersburgskiego potrzebują środków do życia i doświadczaliby trudności w razie chęci przesiedlenia się do innych miast uniwersyteckich, asygnować do rozporządzenia Petersburgskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego osobną, przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ oznaczoną summę, dla wydawania z niej potrzebnych uczniom zasiłków, podług bliższego uznania Jenerała-Adjutanta Xięcia *Suworowa.*

Podpisał: Minister Oświaty Narodowej,
Jenerał-Adjutant Hrabia *Putiatin.*

Przez Postanowienia p. o. Namiestnika Królestwa, w Radzie Stanu Królestwa, mianowani: Pomocnik Starszego Urzędnika Kancellarji Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, Ambroży *Zaborowski*, i Naczelnik Sekcji Dochodów Stałych w Wydz: Kontrolli Kom: R. P. i S., Antoni *Leskiewicz*, Referendarzami Stanu w Radzie Stanu Królestwa; Członek Rady Głównej Opiek: Zakładów Dobroczynnych, b. Naczelnik Instytutów w Kom: R. S. W. Roman *Bierzyński*, Nadetatowym Referendarzem tejże Rady Stanu.— Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S., mianowani: Referenci Kom: R. S, Józef *Kuczewski*, Assesorowie Kollegjalni Włodzimierz *Glass* i Stanisław *Puchalski*, Starszymi Referentami tejże Kom: Rządowej; Assesor Sądu Krym: Gub: Płockiej i Augustowskiej, Radca Honorowy, Ludwik *Łempicki*, Podprokuratorem przy tymże Sądzie; pełniący z delegacji obowiązki Assesora Sądu Krym: Guber: Płockiej i Augustowskiej, Andrzej *Bejer*, Assesorem tegoż Sądu ze starszeństwem od daty delegacji; Podpisarz Sądu Krym: Guber: Radomskiej, Tomasz-Adam *Ciecholewski*, Assesorem tegoż Sądu; Assesor Sądu Popr: Warszaws: Wydz: Igo, Teodor *Szmidecki*, Podprokuratorem przy tymże Sądzie; Pisarz Sądu Popr: Wydz: Kalwaryjskiego, Jan Franciszek *Litwiński*, Assesorem tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pokoju Ogu Olkuskiego, Franciszek *Zemrowski*, Assesorem Sądu Popr: Wydz: Kaliskiego; p. o. Assesora Sądu Popr: Wydz: Łęczyckiego, Armund *Mejsztowicz*, Assesorem tegoż Sądu; Pisarz Sądu Popr: Wydz: Łęczyckiego, Jakób *Milewski*, Assesorem tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pokoju Ogu Sandomierskiego, Wład: *Janowski*, Podpisarzem Sądu Krym: Gubernji Radomskiej; Kandydat Prawa Aplikant Sądowy, Justyn *Czarno-*

wski, Podpisarzem Sądu Krym: Guber: Płockiej i Augustowskiej; Podpisarz Sądu Popr: Wydz: Kalwaryjskiego, Teodor *Konopka*, Pisarzem tegoż Sądu; Archiwista Sądu Popr: Wydz: Sandomierskiego, Xawery *Domański*, Sekretarzem Biura Prokuratora Sądu Krym: w Kielcach; Kancellista Sądu Popr: w Lublinie, Klemens *Snitko*, Podpisarzem tegoż Sądu; Kancellista Sądu Popr: w Janowie, Henryk *Dąbrowski*, Podpisarzem tegoż Sądu; Dziennikarz Sądu Popr: w Kielcach, Kazimierz *Sawicki*, Archiwistą Sądu Poprawczego Wydz: Sandomierskiego; Patron przy Tryb: Cywilnym w Warszawie, Alexander *Grzywiński*, Rejentem Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie; Obrońca przy Sądzie Pokoju Ogu Wartskiego, Wojciech *Hałaczkiewicz*, i b. Patron przy Tryb: Cyw: w Warszawie, Władysław *Więckowski*, Rejentami Kancellarji Ogu Zgierskiego; Assesor Sądu Policji Popr: Wydz: Kaliskiego, Albin *Hejnik*, Patronem przy Tryb: Cyw: w Kaliszu; zatwierdzony: p. o. Referenta Sekretarza Prezydjonalnego w Kom: Rzą: Sprawiedliwości, Ignacy *Zaborowski*. W Wydziale Kom: Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Pomocnik Kontrol: Skarbowego Ogu Włodawskiego, Antoni *Czapieżyński*, Kontrollerem Skarbowym Ogu Radzyńskiego; Rachmistrz Rządu Gub: Radomskiego, Franc: *Jelmowski*, Pomocnikiem Kontrollera Skarbowego Ogu Włodawskiego; Rachmistrze w Wydz: Kontrolli Kom: R. P. i S., Adam *Modzelewski*, Sekretarzem Sekcji Długów Xięztwa Warszawskiego, i Juljan *Skorupski*, Sekretarzem Sekcji w tymże Wydziale; Sekretarz Sekcji Długów Xięztwa Warsz:, Alexander *Tryniszewski*, Rachmistrzem Starszym w Wydz: Kontrolli; Archiwista Wydz: Kontrolli w Kom: R. P. i S., Józef *Głuciński*, Sekretarzem Sekcji w tymże Wydziale; Sekretarze Sekcji w Wydziale Kontrolli Kom: R. P. i S., Jan *Jędrzejewski*, Dziennikarzem tegoż Wydziału, i Wład: *Kołakowski*, Archiwistą rzeczonego Wydziału; Kontroller Skarbowy w m. Radomiu, Jan *Modrzejewski*, Rewizorem Okopów Warszawskich; Kontroller wagi bydła przy Szlachtuzie w Warszawie, Felix *Dobrzelewski*, Pomocnikiem Kontrollera Skarbowego Ogu Mławskiego; Pomocnik Kontrollera Skarbowego Ogu Mławskiego, Hugo *Grabowski*, Kontrollerem wagi bydła przy Szlachtuzie w Warszawie.

Za duszę ś. p. Honoraty z Studzińskich, 1go ślubu *Ginet*, 2go *Osipowskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w dniu 13 b. m. to jest w Poniedziałek, o godz: 11ej z rana, w Kościele Powązkowskim, na które niniejszem zapraszają pozostałe Dzieci.

Dnia 13 b. m. to jest w Poniedziałek, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Marji *Krawczyńskiej*, zmarłej w Wrocławiu; na które pozostali Synowie, Krewnych i Przyjaciół najuprzejmiej zapraszają.

Wczoraj przeniósł się do wieczności ś. p. Ludwik *Krzyżanowski*, b. Sędzia Appellacyjny Królestwa, ostatnio Emeryt. Wyprowadzenie tego pod każdym względem najzacniejszego człowieka na wieczny spoczynek, odbędzie się z jego mieszkania w pałacu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, przy ulicy Nowy Świat, na cmentarz Powązkowski, dnia jutrzejszego o godz: 2ej po południu.

Józefa z Sobieskich *Heszke*, powtórnego ślubu *Popielewska*, przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI zmarła w dniu dzisiejszym o godz: 5tej rano. Exportacja zwłok, nastąpi w dniu 13 b. m. o godz: 12tej w południe, z domu własnego przy ulicy Krakows: Przedmieście № 428, na cmentarz Powązkowski; na którą pozostały Syn, Krewnych zaprasza.

Ze Lwowa donoszą o nagłej śmierci Alexandra *Stadnickiego*, zasłużonego pracownika w piśmiennictwie narodowem.

We Lwowie d. 5 b. m. umarł Hijacent *Łobarzewski*, Profesor przy tameczny Uniwersytecie, Dyrektor ogrodu botanicznego, znany z prac naukowych w zakresie botaniki i historji naturalnej. Umarł po krótkiej chorobie, w sile wieku, w 46tym roku życia. Ś. p. *Łobarzewski*, zwiedzał wielokrotnie w celach naukowych rozmaite strony Polski, zwłaszcza Karpaty, i był jednym z największych znawców flory krajowej.

W dobrach swych dziedzicznych Tuczyn, Województwie Wołyńskiem, w Pcie Rowieńskim, d. 27 z. m., po krótkiej chorobie, licząc lat 78, zasnęła w Bogu Cecylja z Hra: Potockich Hieronimowa *Walewska*. Była córką *Potockiego* Starosty Tłomackiego, ostatniego Posła Rzeczypospolitej przy dworze Szwedzkim; syna Eustachego *Potockiego*, Jenerała artylerji, a brata Stanisława, Ignacego i Jana *Potockich*, matka jej była Tekla z Xiążąt *Jabłonowskich* córka Antoniego Barnaby Xcia *Jabłonowskiego* ostatniego Kasztelana Krakowskiego, a siostra Sta: Xcia *Jabłonowskiego*, Wojewody Królestwa Polskiego i Doroty z Xżąt Jabłonowskich, Xżnej Stolnikowej *Czartoryskiej*. Wychowana w domu wuja Xcia Sta: *Jabłonowskiego* ś. p. Cecylja poszła za mąż w Annopolu na Wołyniu w r. 1807, za Hiero: *Walewskiego*, Syna Michała *Walewskiego*, Wojewody.

Dnia 15go Listopada r. z., zakończyła doczesną pielgrzymkę, w mieście Telechanach Gub: Mińskiej, Marja z Kitajewskich, po ś. p. Michale *Sakowskim*, niegdy Majorze b. Wojska Polskiego, a w ostatku Naczelniku Ptu Augustowskiego pozostała Wdowa, przeżywszy lat 70. Ozdobiona wysokiemi przymiotami duszy i serca, anielską dobrocią, zjednać umiała miłość, szacunek i uwielbienie tych wszystkich, z któremi łączyły ją stosunki przyjaźni lub znajomości. Całe jej życie spędzone na modlitwie, było wzorem szlachetnych cnót domowych, jakie w pozostałych Wnukach odradzać się będą. Nękana długoletnią bolesną chorobą, znosiła cierpienia wśród Wiary, Nadziei i Miłości Chrześcjańskiej, błogosławiąc pozostałego jedynego Syna, za czułą i staranne troskliwą w jej podeszłym wieku i dolegliwej słabości opiekę; duszę Jej czystą, ponieśli Aniołowie przed Tron NAJWYŻSZEGO, po odebranie nadgrody cnotliwego żywota.— *J. D.*

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ŝgo Łazarza. — Przypomina PP. Właścicielom placów emphiteutycznych, aby przypadający od nich czynsz za rs. 1862 do Kassy Szpitala Ŝgo Łazarza przed d. 19 (31) Stycznia jako terminem ostatecznym, wnieść zechcieli.

Jenerał-Intendent Armji *Sinielnikow*, z powodu wyjazdu z m. Warszawy, ma honor powinszować swym Znajomym Nowego Roku v. s., przesyłając Redakcji *Kurjera* rs. 3 na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Rok bieżący jakkolwiek dopiero w kolebce, przyznać jednak należy, iż zaczyna odznaczać się jałmużnami i wszelkiego rodzaju ofiarami, czego dowodem są datki, zapełniające kolumny pisma naszego. Możniejsi jak zawsze pamiętają o biedniejszych współbraciach, a co oszczędzą w czasie pory obecnej na zawieszonych z powodu milczących dzwonów, zabawach i t. p. rozrywkach, to chętnie jak widać niosą na ofiarę ku wspomożeniu potrzebnych.

P. *Bierzyński*, Referendarz Stanu przy Radzie Stanu, ma zamiar wydać dziełko o potrzebie opieki nad zwierzętami.

Wychodzące w Wiedniu w języku polskim pismo p. n.: *Postęp*, zostało w d. 6 b. m. zatrzymane, z powodu artykułu przeciw germanizacji.

W Krakowie d. 14 z. m. odbyło się w dawnej Resursie Krakowskiej, ogólne zebranie roczne Członków, na którem po zdaniu sprawy z całorocznego obrotu funduszów i czynności Komitetu gospodarczego, obrani zostali na rok 1862, gospodarzami: PP. Władysław *Badeni*, Wincenty *Kirchmajer*, Józef *Mączyński*, Hr: Felix *Mycielski*, Hr: Leon *Skorupka*, Hr: Henryk *Wodzicki*, Wincenty *Wolff*; Kontrolerami zaś: PP. Józef *Czech*, Maxymiljan *Muchalski* i Stanisław *Szlachtowski*.

W Petersburgu będzie miewał odczyty publiczne o chemji P. *Pietraszewski*.

Redakcja *Gazety Rolniczej* wydała nakładem swym 2-tomowe dzieło: *Uprawa roślin pastewnych w Polsce i ich użytkowanie na paszę*, przez Zygmunta *Gawareckiego*. Obok opisu uprawy 271 gatunków roślin pastewnych, czerpanego po większej części z krajowych doświadczeń, publikacja ta zawiera rozmaite sposoby postępowania z sianem; O liściach zbieranych na paszę; O słomie uważanej jako pasza; Rozmaite sposoby użytkowania z roślin pastewnych; O mięszankach; O poznawaniu dobroci nasion pastewnych do siewu; Porównawcza tabella wartości pożywnej paszy; Rozmaite tanie sposoby żywienia zwierząt gospodarskich. O używaniu ziemi na podściół w celu obrócenia większej ilości słomy na paszę; Sianokos mechaniczny; Fermentacja paszy; Przechowywanie paszy w dołach; Reguły do zachowania przy ciągłem żywieniu bydła rogatego na stajni; Nowa metoda uprawy łąk *Petersena* i tabella wysiewu roślin pastewnych z obliczeniem na morg nowopolski. Dzieło to Autor przypisał Dyrektorowi Instytutu Marymontskiego *Przystańskiemu*. Dwa tomy z 43 arkuszy druku złożone, kilkunastu rycinami opatrzone, kosztują tylko złp. 15. Skład główny w xięgarni *Kaufmanna i Spółki*, w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442.

Tygodnik Illustrowany Nr 120 wyszedł z druku i zawiera: Józef *Szymanowski* (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Wiersz na śmierć Joanny *Buszczyńskiej*; Sygnaturka (poezja); Kościół Panny MARJI w Krakowie (z drzeworytem); Pieczęć pułku humańskiego lekkiej jazdy (z drzeworytem); Zamek Tarłów w Piękoszewie (z drzeworytem); Rozmaitości; Sprostowanie; Pojedynek i jego powściągnięcie; Lokaj spanoszony, poezja (z drzeworytem); Szachy i Rebus.

Dom Zleceń Rolników Nadniemeńskich.— Pragnąc równocześnie z domami bankierskiemi i handlowymi, rozpoczynać i kończyć rok swych czynności, oraz, chcąc przed zebraniem Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów uregulować żywotną dla siebie kwestję otworzenia kilku Agencji, czem się obecnie zajmuje, postanowił przedstawić sprawozdanie z czynności swych zeszłorocznych za miesięcy 14, to jest, od 1 Listopada 1860, po 1 Stycznia 1862 r., o czem zawiadamia Akcjonarjuszów, w swoim zaś czasie nie omieszka donieść o terminie i miejscu zebrania walnego, ich zgromadzenia. — Bracia *Gawrońscy*, *Skarzyński i Spółka*.

E. *Wilde*, wolno praktykujący Lekarz, po powrocie z zagranicy, objął mieszkanie przy ulicy Jerozolimskiej (wprost Kruczej), w domu *Stromiłoff* Nro 1580 lit: B. Przyjmuje chorych do godziny 10tej rano.

Znany Artysta P. Nikodem *Biernacki*, wydał pieśni i tańce rusińskie, które wychodzą w Wiedniu.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nro 372, wyszedł zeszyt 77 *Encyklopedji Powszechnej*, który między innemi zawiera z większych artykułów następujące: Fructider; Fryderyk (43 tego imienia); Fryderyk *Jagiellończyk*; Fryderyk-August *Fulton*; Fundamenta; Furs *Bilicki* (Atanazy) Biskup Chełmski Unicki, i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach pocztowych kop: 40. Kto nie ma jeszcze *Encyklopedji*, a życzyłby sobie przyjść do jej posiadania jak pierwotni Prenumeratorowie, może zacząć zupełnei od początku nabywając ją zeszytami w ilości i czasie mu dogodnym bez żadnego zobowiązania się na przyszłość.

(A. n.) Na list bezimienny, odebrany w d. 8 b. m. mam zaszczyt odpowiedzieć osobie tak serdecznie troskliwej o moje szczęście domowe i przyjacielskie stosunki, że pojmuję dobrze całą tak misternie osnutą intrygę, a nawet nietrudno mi było domyśleć się imienia i nazwiska osoby piszącej, lecz jedynie tylko pomyłce przypisuję wiadomości tyczące się żony mojej, albowiem dotąd pochodnia hymenu nie zaświeciła na drodze mego życia. W końcu nadmieniam, że pozostawiam zupełnie do woli osoby interesowanej wskazanie mi swego adresu, za pośrednictwem *Kurjera*.— Mieszkaniec *Nalewek*.

Wraz z końcem 1861 roku, zamknięto w Bawarji istniejącą tamże dotąd loterję liczbową.

Do Panów Właścicieli celniejszych owczarń: Mając zamiar wydania tablicy *rysunkowo-opisowej* wszystkich ras owiec, tak jak to uzupełniłem już z rasami bydła rogatego i koni, upraszam PP. Właścicieli znakomitych zarodowych owczarń, zamieszkałych tu w Królestwie, jako też w Prusach Zachodnich, W.X. Poznańskiem, Szlązku, Galicji, Ukrainie, Wołyniu, Podolu i Litwie, aby mi pod adresem: „Do *Lewandowskiego* Magistra nauk weterynaryjnych w Warszawie," nadesłać raczyli o ile można jak najśpieszniej: krótki opis przymiotów swych owiec, małą próbkę (kosmik) niemytej wełny, i rysunek (jeżeli się da fotografję), wyobrażający typ barana i maciory. W pracy bowiem mojej, którą Przedsiębiorę teraz, chcę głównie zwrócić uwagę naszej publiczności, nietylko na celniejsze rasy owiec zagranicznych, ale także i na te rasy, które wewnątrz kraju wysoko poprawionemi i już zupełnie uszlachetnionemi zostały. Korzyść z rozpowszechnienia podobnej wiadomości, nietylko spłynie dla całego ogółu naszych gospodarzy, ale jeszcze i dla tych PP. Właścicieli owczarń, którzy obecnie posiadają w tym względzie ustaloną reputację; głównie zaś, że hodujący owce będą w możności wiedzieć, gdzie się im wypada udać w kraju, aby odpowiednie barany otrzymać, bez potrzeby szukania takowych po zagranicznych niemieckich owczarniach, zkąd częstokroć sprowadzane barany (obok ogromnych kosztów jakie to za sobą pociąga), nie zawsze zamierzonemu celowi odpowiadają, bo nie zawsze odznaczają się należytem zdrowiem, cienkością, równością wełny i nabitością runa. Upraszamy zarazem wszystkie Gazety Polskie, które zagranicami Królestwa wychodzą, aby dla dobra kraju, raczyły tę moję odezwę do PP. Właścicieli owczarń, w swych szpaltach parę razy powtórzyć. — J. *Lewandowski*, Magister nauk weterynaryjnych.

Zgubiony motek *nici*, odebrać można w drukarni *Kurjera*.

W końcu z. m. to jest 23go Grudnia r. z. odbyło się w Wilnie ostatnie w owym roku posiedzenie Komissji Archeologicznej pod przewodnictwem Hr: Eustachego *Tyszkiewicza.*

W Bruxelli odbył się temi dniami ślub Pana *Dubois* i Panny *Petijean*, dość znakomitych Artystów Muzycznych. Świadkiem ich był deputowany *Rodenbach.* Tak młoda para jako i świadek, są niewidomi z urodzenia.

W Kijowie, wedle doniesienia telegrafu, w nocy na dzień 28 z. m. o godz: 12½, oglądano dość zajmujące zjawisko niebieskie. Xiężyc będący podówczas w pierwszej kwadrze, przed samym swym zachodem pokrył się tak mocno czerwonym kolorem, jak słońce gdy na nie przez szkło okopcone patrzymy. Jednocześnie, w kierunku rozchodzących się od xiężyca promieni, wyskoczyły trzy ogniste wysokie słupy, połączone w całość różnokolorowem półkolem tęczy. Blask tego zjawiska optycznego był tak mocny, że odbijał się purpurą na domach Kijowa. Cały widok fantastyczny trwał więcej niż godzinę; następnie blednąc stopniowo, rozpłynął się w powierzchni. Stan nieba pod tę porę był czysty i spokojny; termometr wskazywał 14 stopni ciepła R.

P. Redaktorze! Na uczynione zapytania w Nrze 4tym *Kurjera Warszawskiego*, co do dziejów przekładu Kroniki *Dietmara*, dokonanego przez P. Zygmunta *Komarnickiego*, jestem w możności udzielenia następnych autentycznych objaśnień. Przekład tej Kroniki ukończony od lat dwóch; w roku zeszłym na wiosnę, po zawarciu drogą korespondencji przez P. Alexandra *Grozę*, przyjaciela osobistego tłomacza, stosownej umowy, natychmiast spółce wydawniczo-xięgarskiej do Żytomierza odesłanym został. Z listu zaś pisanego do mnie przez tłomacza przed kilku dniami, donieść mogę: że druk Kroniki już został ukończony, i że pierwsze exemplarze lada dzień do Warszawy nadesłane zostaną.— *A. M.*

Wiadomość o Bibljotece Podręcznej, Nauk Moralnych i Politycznych.— Zastanawiając się nad dotychczasowem, prawie zupełnem zaniedbaniem w piśmiennictwie naszem, tak wielce ważnej części nauk jaką jest *ekonomja polityczna*, powziąłem w r. 1856 żywą chęć poświęcenia ostatnich już może usług moich krajowi, na przyswojenie językowi naszemu znakomitszych i dla każdego przystępnych dzieł obcych w tym przedmiocie, i obudzenia przez to u nas interesu dla nauki, która jest jedyną podstawą tyle przez wszystkich ludzi upragnionego dobrego bytu i najdzielniejszym czynnikiem zasad porządku, pracy i oszczędności. Nie taiłem przed sobą trudności i przeszkód towarzyszących zwykle podobnym przedsiębiorstwom, kiedy takowe na pojedynczych tylko, szczupłych prywatnych środkach są oparte, zwłaszcza kiedy spotykają zapory w położeniu tak wyjątkowem, w jakiem mię okoliczności od lat trzydziestu po za krajem postawiły. Z zwykłą też dla tego człowiekowi sumiennemu skromnością rozpocząłem w roku 1857 pierwszą moję próbę, przez proste wydanie w Berlinie mego dziełka pod nazwą: *Rzut oka na ostatnie pisma polityczno-filozoficzne P. Guizota.* — Drugiej z rzędu publikacji tłómaczenia słynnego dzieła P. *Thiersa*: *O własności*, dokonanej w r. 1858, nadałem już, oprócz własnego jej tytułu, ogólny tytuł, *Zbioru dzieł użytecznych z różnych języków zebranych lub napisanych oryginalnie*, który to *Zbiór* powiodło mi się, przy szlachetnej pomocy Rodaków, przez numer trzeci z porządku, dziełem zatytułowanem: *Przewodnik moralności i ekonomji politycznej dla użytku klas roboczych*, w r. 1859 pomnożyć.— Wydanie ostatniej tej xiążki urządziłem w ten sposób, zrzekając się wszelkiego z niej dla siebie zysku wydawcy, i obracając tenże na liczniejsze odbicie exemplarzy, aby za zrobioną na mnie oszczędność, rozdawać można rzeczonego Przewodnika bezpłatnie w znacznej ilości pomiędzy nasze klassy pracujące. Z pierwszej edycji z r. 1859 rozdano tym sposobem bezpłatnie tak przez ręce Subskryptorów, jakoteż przez Towarzystwa naukowe i rolnicze, oraz osoby wpływające na oświatę ludową, exemplarzy 1,000; w r. 1860, z drugiej przejrzanej edycji Przewodnika rozdano równie 1,000 exemplarzy bezpłatnych. Skutek tak pomyślny skłonił mię do ogłoszenia subskrypcji na trzecie wydanie Przewodnika na początek r. 1862.—Nie spuszczając wszakże z oka głównego pierwotnego celu, wydałem na d. 3 Maja r. z. jako tom czwarty Zbioru, dziełko: *Dla każdego kto z pracy żyje;*— w Listopadzie t. r. wydałem tomik piąty pod nazwą: *Przed wyjściem na świat*, i pomnażam dziś Zbiór powyżej wzmiankowany numerem szóstym, zatytułowanym: *Ekonomja, czyli środek przeciw ubóstwu.* Numer zaś siódmy przygotowuję do druku. —I te dziełka rozdane zostają bezpłatnie, w stosunku funduszów subskrypcji, naszym klassom pracującym. —Doszedłszy na tej drodze mimo wielu trudności, do uzyskania takiej podstawy dla mojego przedsiębiorstwa, korzystałem z życzliwej uwagi, i zmieniłem pierwotny ogólny tytuł *Zbioru dzieł użytecznych* i t. d. uważany za *zbyt ogólny*, na tytuł bardziej określony: *Bibljoteki podręcznej nauk moralnych i politycznych*, który publikacjom tym moim nadałem.— *Bibljoteka podręczna nauk moralnych i politycznych*, nie ogranicza się co do liczby tomów składać ją mających. Będzie ona pomnażała się z każdem nowem dziełem na które znajdę życzliwych subskryptorów; a z każdym tomem będzie mogła przestać wychodzić i być kompletną, ponieważ każden tom zawiera oddzielne kompletne dzieło.— Na każde dzieło ogłasza się oddzielna subskrypcja. Nikt nie zobowiązuje się, biorąc jedno dzieło, do nabycia poprzednich, lub do subskrybowania na mające później nastąpić. — Bibljoteka ta obejmuje dotąd, już drukiem wyszłe pisma: I. *Rzut oka* na ostatnie pisma polityczno-filozoficzne P. *Guizota* (1857), 1 tomik, cena 25 sgr: czyli 5 złp. II. *O własności*, dzieło P. *Thiersa* (1858), 1 tom, cena 1⅓ talara. III. *Przewodnik moralności i ekonomji politycznej* dla użytku klass roboczych, (2gie wydanie, 1861), 1 tom, cena 2 talary. IV. *Dla każdego kto z pracy żyje*, krótki Poradnik (1861), 1 tomik, cena 25 sgr:. V. *Przed wyjściem na świat*, pismo poświęcone młodzieży (1862), 1 tomik, cena 25 sgr. VI. *Ekonomja*, czyli środek przeciw ubóstwu, (1862), 1 tom, cena 1½ talara. VII. *Jak zostać szczęśliwym*, (wyjdzie w ciągu roku 1862).— Następujące tomy obejmować będą dzieła: Nauka dobrego bytu towarzyskiego, P. *Bianchini*; O wykształceniu moralnem, czyli wychowaniu siebie samego, P. *de Gerando*; Historja cywilizacji, P. *Guizota*, i inne. — Wszelkie subskrypcje z nadesłaniem przedpłaty przyjmują się franco: w Berlinie, 16 Kronen-Strasse, u Karola *Forstera;* w Warszawie: w Administracji *Gazety Polskiej;* w Krakowie: w Administracji *Czasu.* Mam nadzieję, że publikacja taki cel mająca, i której właściwe po temu części rozdają się bezpłatnie naszym klassom pracującym, znajdzie i nadal pomiędzy szanownymi Rodakami współczucie i poparcie, i że mi do doprowadzenia tego przedsiębiorstwa do stanowczego kresu życzliwie dopomagać zechcą. — Postępuję więc śmiało i wytrwale naprzód, z żywą chęcią służenia krajowi, z ufnością w szlachetną pomoc Rodaków, i w silnem przekonaniu, iż BÓG uczciwej sprawie zawsze w nieskończonej Swej łasce błogosławieństwa Swego udziela.—Berlin, d. 1go Stycznia 1862 r.— Karol *Forster.*

W odcinku *Pszczoły Północnej*, wychodzącej w Petersburgu, ukazał się w tłomaczeniu na język rossyjski poemat Adama *Mickiewicza* p. n.: *Grażyna.* W drugiej zaś połowie Stycznia zamieszczany będzie w tejże Gazecie, poemat tegoż wieszcza: *Konrad Walenrod.*

Nr 1 *Kmiotka* (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Opowiadanie Góralczyka z Historji Polskiej, *Kazimierz Wielki;* Wiadomość o poczciwych ludziach: Włościanie wsi Ożarowice; Rady gospodarskie; Jak złe omijać.

Z Pyzdr.— Chociaż to jest kwestja tylko o powieść do kalendarza, to przecież zawsze autor rozporządza swoją pracą, a P. *Hindemith* umieszczając moją powieść pod tytułem: *Wspomnienie*, w swym kalendarzu na r. b., i to ze znaczną liczbą omyłek drukarskich, winien był podłożyć moje nazwisko, jak ono w przesłanym mu manuskrypcie zamieszczonem było. — Przyjm Pan wyraz mego szacunku, Henryk *Müller*.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż utrzymywany przezemnie z upoważnienia Władzy edukacyjnej Zakład Naukowy niższy prywatny żeński, przy ulicy Gołębiej pod Nr 174 obecnie istniejący, z d. 1szym Stycznia 1862 roku, przeniosłam z drugiego piętra na pierwsze od frontu w tymże samym domu, aby obszerniejszym i dogodniejszym lokalem, przy niezmiennej o dobro mych uczennic gorliwości, godnie odpowiedzieć życzeniom Rodzicielskim Panienki powierzone mi, przysposabiam we wszystkich przedmiotach naukowych, jak również w gospodarstwie domowem i robotach kobiecych, a oddane na mieszkanie, otoczyć się staram troskliwością i opieką, jakiej młodociane ich lata pod każdym względem potrzebują. Pragnąc szczerze nie nadto zamożnym z prowincji Rodzicom, ułatwić oszczędniejszym kosztem dobre wychowanie ich dzieci, oznajmiam, iż nie bacząc na własne trudy, jestem gotową przyjąć na naukę i mieszkanie Panienki, jedynie tylko za wynagrodzeniem w przedmiotach tyczących się śpiżarni domowej. Nauczycielka Zakładu, A. *Stanczykiewicz*.

Dwaj wirtuozi, bracia *Poznańscy*, dają obecnie koncerta w Paryżu z wielkiem powodzeniem, jeden na fortepianie, a drugi na skrzypcach. Są rodem z Ameryki Północnej z Karoliny Południowej.

Na zeszłorocznej wystawie w Leds, była ciekawa machina, a raczej przyrząd do wyrywania korzeni ostu. Za pomocą tego przyrządu, ucina się korzeń tego uprzykrzonego chwastu na cal poniżej powierzchni ziemi, i natychmiast rana posypuje się kuchenną solą, co naturalnie także ten sam przyrząd uskutecznia. Korzeń ostu skutkiem tej operacji na zawsze zniszczonym zostaje. W przeszłym już roku P. *Reeves*, wynalazca tego przyrządu, probował go; świadkowie starannie znaczyli miejsca, w których P. *Reeves* swym przyrządem operował, jak również i te, w których tylko nożem lub innem ostrem narzędziem wycięto korzenie ostu, a poczem niezasypawszy solą. Kiedy w pierwszych miejscach korzenie pozostałe, zupełnie na wiosnę były zepsute i przeszły w zgniliznę, w drugich silnie rozwijać się zaczęły. Właściwie mówiąc, nie przyrząd P. *Reeves* niszczy korzenie ostu, ale sól. Lecz jakim sposobem bez owego przyrządu dostać się może sól do korzeni ostu? Przyrząd P. *Reeves*, (*Broetton*, *Westbourg*, *Wiltshire*), zyskał uznanie sędziów i srebrny medal. Możeby się u nas przydał w niejednem gospodarstwie, w którem zwykle oset przerasta jęczmień i koniczynę.

Pan S. *Rozbicki* zakłada w Warszawie *Kantor Stręczeń Mieszkań*, który będzie otwarty od dnia 10 Stycznia 1862 r. przy ul: Krak:-Przedmieście (przeciw figury Najświętszej PANNY) pod Nr 371. Kantor powyższy od dnia wymienionego przyjmować będzie zapisy od WW. Właścicieli domów. W zapisie powinno być koniecznie wyrażone ilość pokoi, stajni, wozowni, piwnic, komórek, góra czy wspólna lub nie, na którem piętrze, czy od ulicy lub w podwórzu, i cena ostateczna. Właściciele którzy sobie życzą, mogą przy posyłaniu zapisów dołączać małe odręczne planiki mieszkań, które wiele posłużą do prędszego wynajmu. Z tych zapisów Kantor uformuje xięgi oddzielne, to jest: 1) mieszkań prywatnych czyli familijnych; 2) mieszkań kawalerskich; 3) sklepów; 4) zakładów np. na bawarje, restauracje, kawiarnie i t. p.; 5) mieszkań na warsztaty, piekarskie, stolarskie, kowalskie i t. p. Wszystkie osoby potrzebujące mieszkań mogą się zgłosić i wybierać podług potrzeby, którym jeśli zażądają, dodani będą pomocnicy Kantoru do dopro wadzenia i do zgody, lub informacje z Kantoru na piśmie gdzie udać się mają. Wpis dobrowolny chociaż najmniejszy przyjętym będzie, a na dowód, że mieszkanie do najęcia jest wpisane w xięgach, otrzymają pokwitowania na druku z odebranej kwoty i Nr zapisu. Z tego dochodu $^1/_{10}$ część Kantor odsyłać będzie co miesiąc do Redakcji *Kurjera* na cele dobroczynne. Obywatele na wsi zamieszkali, którzy chcą wynająć mieszkania w Warszawie, mogą za pośrednictwem Kantoru nadsyłać żądania i na koszta komissowe, a Kantor listownie będzie załatwiać ich żądania. Czynności w Kantorze odbywać się będą od godziny 9tej z rana do 7mej w wieczór.

Z Wilna.— Nieraz pisaliśmy o fabryce pieców i wyrobów z polewą porcelanową od lat 6u w Wilnie przez P. *Beretti* założonej. Dziś znowu poświęcić jej musimy te słów parę na pochwałę jej właściciela. Niedosyć bowiem że eleganckie piece, śliczne kominki i misternej roboty rozmaite wyroby ku wygodzie i zabawie służące, rozeszły się po wszystkich pałacach i domach o mil kilkadziesiąt w promieniu od Wilna, ale chcąc przyjść w pomoc właścicielom ziemskim na Litwie, w osuszaniu łąk, P. *Boretti* sprowadził odpowiednie przyrządy do robienia drenów, które dostarcza potrzebującym za ceny umiarkowane, obowiązując się nawet bezinteresownie wyuczać nadsyłanych do fabryki jego ludzi, tak zakładania drenów, jakoteż robienia przyrządów do wyrabiania rur drenowych na miejscu. Fabryka P. *Borettego* istnieje w Wilnie na Przedmieściu Łukiszkach, a P. *Boretti* sam jest Obywatelem Królestwa Polskiego i właścicielem domu w Warszawie.

Wiadomą jest rzeczą, jaką szkodę wyrządza wilgoć i grzyb rosnący na drzewie i murach wilgotnych, tak zwany *stoczek* (Merulius, Hausschwamm). Grzyby takie rosną tylko w miejscach wilgotnych. Skoro się zatem jakimkolwiek sposobem zapobieży wilgoci, wstrzymuje się przez to rośnięcie i rozszerzanie się stoczka. Najpewniejszym środkiem przeciwko temu jest wapno hydrauliczne, czyli cement, który wciągając w siebie wodę i łącząc się z nią chemicznie, zamienia się na massę twardą, podobną do kamienia. Gdy się drzewo pobieli wapnem, drzewo w krótkim czasie gnije; tworzy się bowiem na nim cienka skorupka, która nie dopuszcza wprawdzie wody z zewnątrz, ale nie dozwala także ulotnić się w wodzie i wilgoci, w drzewie się znajdującej. Taki sam skutek wywierają smoła, asfalt i t. p. Zupełnie przeciwnie ma się z cementem. Drzewo które przez dłuższy czas leżało w sklepie wilgotnym, pociągnięto kilka razy cementem, zupełnie wysycha. Drzewo przed zakopaniem w ziemi obrzucone na kilka linji cementem, nie psuje się nawet w miejscu wilgotnem. Skoro się zaś chce zniweczyć w domu wilgoć i grzyby, niszczące podłogi i ściany, trzeba oderwać podłogę, wyrzucić wszystko drzewo nadpsute, wywieść gruz wilgotny, nawieść świeżego, suchego, na nim położyć świeże legary, a wszystko to pokrywszy warstwą cementu cal grubości mającą, dopiero na wierzchu nową dać podłogę. W ten sposób zapobiega się wilgoci. Równy skutek wywiera cement na wilgotne ściany, i używa go się do wyrzucania ścian w stajniach, sklepach i t. d.

Sanna nietylko ustaliła się w Warszawie, ale i w jej okolicach. Wszystkie też po większej części transporta ze wsi, wszystkie niemal poczty i wogóle podróżni z okolic Warszawy, przybywają do miasta na saniach.

Mylnie kilkakroć w gazetach zostałem zamieszczony, jakobym brał udział w delegacji do ciągnienia loterji klasycznej, oraz i na dobra Szymanów. Oświadczam że nigdy nienależałem, i nienależę do tego rodzaju czynności.— Alexander *Prażmowski.*

Właściciel domu Nro 1272 przy ulicy Nowy-Świat, widzi się muszonym wezwać uprzejmie za pośrednictwem pisma niniejszego, Osobę, która posiada klucze od mieszkania przez Wżną *Moczulskę* w pomienionym domu zajmowanego; aby zechciała zarządzić opalanie pieców; lokal ten bowiem z powodu wyjazdu na wieś Lokatorki, już przez pół roku zamknięty, narażony jest na zawilgocenie ścian, zwłaszcza w obecnej porze.

Świeży transport miodu węgierskiego, nadszedł do handlu P. J. *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej.

Gdańsk 4go Stycznia 1862 r. — W przeciągu tygodnia Płacono Korzec Warszawski.

	wagi	holl:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	126/7	127/8	540	570	238	240	44	23	47	7
	129	129/30	580	600	243	244	48	2	49	24
	132	133	615	625	249	250	50	2	51	27
żyto	—	125	366	372	—	235	32	18	33	4
jęczmień	108	110	264	270	203	207	23	18	24	2
owies	—	71/2	—	105	134	—	14	20	—	—
groch	—	—	336	360	—	—	29	26	32	2

Kursa zamian: Londyn 6, 19 3/4. Hamburg 149 7/8—3/4. Amsterdam 140 7/8.— *Alexander Makowski.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 79; za *dukaty holenderskie* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 40, dają rs. 3 kop: 35; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 89, dają rs. 91 kop: 56, wartość kuponu rs. 1 kop: 11 1/8; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 12, wartość kuponu kop 3; za *akcje Drogi Żelaznej WarszawskoWiedeńskiej* żądają rs. 63 kop: 66.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 k. 45 1/2 do rs. 1 k. 53 1/4; za garniec od k. 47 1/2 do k. 50.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 6 Stycz:.* — Od chwili kiedy wojna Anglji z Ameryką staje się coraz mniej prawdopodobną, uwaga publiczna zwracać się zaczyna ku wyprawie mexykańskiej. Rząd Mexyku jeszcze w Październ: r. z., starał się porozumieć z Anglją i zawarł nawet w tym celu układ zaspokajający wszelkie wymagania tego Mocarstwa, ale Kongres Mexykański układu tego niezatwierdził. Okoliczność ta skłoniła Gabinet Angielski do doręczenia ultimatum wyłączającego wszelkie dalsze negocjacje. Co się tyczy Francji, ta nie postępowała tak energicznie, a Poseł jej P. *de Saligny*, zdecydował się, przedstawić swe ultimatum dopiero 19 Listopada, po otrzymaniu wiadomości o przymierzu między Gabinetami St. James, Tuileryjskim i Madryckim. Prezydent *Juarez* żądał 8u dni zwłoki, ale 29 Listopada odpowiedział P. *Saligny*, że nie odrzuca wprawdzie bezwarunkowo jego propozycji, ale prosi jeszcze o dalsze układy. Na to Poseł Francuzki oświadczył, że uważa układy za wyczerpane i ograniczył się na daniu nowego terminu ostatecznego do przyjęcia ultimatum, z dniem 2 Grud:. Jak sobie postąpił Rząd Mexykański, jeszcze dotychczas niewiadomo. — Dzienniki doniosły, że OJCIEC Śty zamierza zgromadzić Biskupów Katolickich z całego świata, na uroczystość Kanonizacji Japońskich Męczenników, zdaje się jednak, że zamiar ten nie przyjdzie do skutku, a to z powodu przedstawień dość kategorycznych Pana *Lavalette*, który się lęka, iżby podobne zebranie Prałatów, nie dało sposobności do manifestacji religijnej na korzyść Władzy Świeckiej. — Utrzymanie załogi francuzkiej w Rzymie jest niezawodne, zwłaszcza w obec świeżych a niespodziewanych zwierzeń, uczynionych przez prasę zagraniczną co do siły marynarki austrjackiej. Fakta te wskazują konieczność utrzymania potężnych Włoch, których siły morskie odpowiadałyby siłom nieprzyjaciela.— Dziś już krążą rozmaite domysły o treści mowy, jaką Cesarz otworzy posiedzenia Izb. Zdaje się jednak, że mowa ta nie będzie zbyt znaczącą, i że co najwięcej, J. C. Mość wspomni o przedłużeniu pobytu Francuzów w Rzymie, nie czyniąc żadnych na przyszłość zobowiązań. Kilka grzecznych słów ma być także zwróconych do Ciała Prawodawczego, aby je dobrze usposobić względem nowego budżetu, jaki P. *Fould* przedstawi. — P. *Grandguillot* ogłasza w *Pays* szereg artykułów w obronie jedności Włoch.— W Tulonie, jak donosi telegramm, wybuchnął pożar na jednej z galer pływających. Wszyscy galernicy jednak zostali ocaleni i nikt nie jest raniony. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze wiadoma. (Ind: Bel:).

WŁOCHY.— *Gazeta Turyńska* z 6go b. m. donosi, że w Neapolu usiłowano powtórzyć demonstrację, jaka miała miejsce przed kilku miesiącami, na korzyść deputowanych Neapolitańskich, ale zamiar ten nie powiódł się. Ludność nie dała się uwieść kilku agitatorom, którzy sami stali się ofiarą kontr-demonstracji. — Jenerał *Solaroli*, ma wyjechać do Nicei, na spotkanie Xięcia Szwedzkiego, oczekiwanego w Turynie. — Przywódca band neapolitańskich *Chiavone*, znajduje się na terytorjum Rzymskiem, i leczy się tam z rany w grzbiet otrzymanej. Podobno znany Karlista *Tristany*, ma objąć dowództwo w miejsce *Chiavonego*. — Dziś zapewniają, że *Garibaldi*, przybędzie na uroczystość konkursu strzeleckiego do Turynu, w dniu 11 Stycznia. Pierwsze zebranie stowarzyszenia strzeleckiego odbędzie się w pałacu Królewskim, pod prezydencją Xięcia Piemontu i 3ch Vice-Prezesów: Jenerałów *Garibaldi*, *Cialdini* i *d'Angrogna*. Po otwarciu *Garibaldi* wróci na Caprerę, *Cialdini* do Bononji, a konkursowi strzeleckiemu przewodniczyć będą *d'Angrogna* i Senator *Plezza*. — Bank narodowy wziął w dzierżawę wybijanie monety we wszystkich mennicach Państwa.— Wieść jakoby ministerstwo *Ricasolego*, uchwaliło rozwiązanie Parlamentu, jest mylne. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Depesze z 9 b. m., z Londynu nadeszłe, zawierają bliższe szczegóły dotyczące kwestji anglo-amerykańskiej, oparte na doniesieniach i dziennikach New-Yorkskich, z daty 28 Grudnia. *New-York Herald*, traktując tę sprawę, mówi: Rząd Unji nie zyskałby żadnej korzyści przez zatrzymanie PP. *Slidell* i *Mason*. Wydanie ich odejmuje wszelki pozór interwencji angielskiej, ale pozostawia dług, który Anglja kiedyś zapłaci. Tenże dziennik proponuje korzystną taryfę dla towarów francuzkich, a zakaz przywozu dla angielskich. — *New-York Times* jest zdania, że dopóki Anglja separatystów jako stronę wojującą, a Ameryka jako buntowników, uważać

będzie, dopóty zawsze istnieć będą powody do wojny. Nowy wypadek rzeczywiście mógł zawikłać bardziej nieporozumienia. Parowiec Unji *Santjago de Cuba*, zatrzymał przy brzegach Texas szoner angielski, na którym nie znalazł wprawdzie kontrabandy wojennej, ale zabrał 2ch passażerów, których podejrzewał jako ajentów Stanów Południowych. Przywiezieni oni zostali do New-York, i osadzeni w forcie Lafayette. Wypadek ten jednak nie wpłynie na raz powziętą decyzję Gabinetu Washingtońskiego, już urzędownie ogłoszoną. PP. *Mason* i *Slidell*, oraz ich Sekretarze *Eustach* i *Mac Farland*, mają przybyć w przyszłym tygodniu do Anglji na statku *Ameryka*.

Zdaje się, że w Senacie Amerykańskim, przyjdzie prawo uznające wolnymi niewolników tych separatystów, którzy przystępują do Unji. — Port Charleston, został zawalony, przez zatopienie 16 wielkich statków kamieńmi obładowanych. — *Monitor* Paryzki 9 b. m. ogłasza dekret, zwołujący Senat i deputowanych na dzień 27 b. m. Dnia następnego, podobnie jak w 1861 r., przedstawiony będzie Izbom stan Państwa.— Mowa którą Król Pruski ma otworzyć Sejm, jest podobno już ułożoną, w duchu pełnym godności i tchnącym pokojem. Niema w niej podobno żadnych alluzji do wyborów, ale jest stanowcze orzeczenie prerogatyw korony i granic wpływu Parlamentarnego.— Telegramy z Włoch donoszą tylko o zniesienie bandy *Carbone*, w prowincjach Neapolitańskich.

Szarada.

To co nam starzy niegdyś mówili,
My Wam niesiemy w obecnej chwili:
Kędy jest *trzeci, czwarty*, na dobie,
Tam *drugi, trzeci, czwarty*, przy tobie;
A gdzie jest *drugi, trzeci* i *czwarty*,
Tam *wszystek* bywa z chaty wyparty.
I znów odwrotnie: gdzie *wszystek* będzie,
Tam *trzeci, czwarty*, nie był na względzie.
Lecz za to *pierwszy, trzeci* i *czwarty*,
Bonował w chacie i nie na żarty.
A teraz myślcie— jaka osnowa?
My tylko niesiem pra-ojców słowa!
(Zeszłe Zadanie, *Karuk*).

Przyjechali do Warszawy.

Kamiński Lud: Ob: z Górek Bożych nr 556; Trzetrzewiński Leon Ob: z Chodakowa nr 634; Xiądz Urbański Józef Pleban z Kunic nr 625.

Wyjechali: Deskur Jan Ob: do Rudy Talubskiej; Świątkowski Stan: Ob: do Woli Pogroszewskiej; Zawisza Wiktor Ob: do Umiastowa.

Przyjechali koleją żelazną: Gałęzowska Emilja Ob: z Poznania nr 717; Libas Adolf Kup: z Wiednia nr 2247; Rosenberg Noe Kup: z Krakowa nr 2241.

Wyjechali koleją żelazną: Bisier Gustaw Cukiernik do Berlina; Delavaux Edm Ob: do Krakowa; Louis Wilh: Krawiec do Paryża.

DONIESIENIA.

Przyjechawszy z Gub: Wołyńskiej do Warszawy, gdzie potrzebowałem czas jakiś zabawić, pomiędzy wielu Restauracjami znalazłem jedną zasługującą na szczególną uwagę. Utrzymuje ją rodak nasz *Jasiński*, przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej *Stejnkellera*. Wszystko co tylko odpowiedzieć może podobnemu zakładowi, można tam znaleść, przy ujmującej grzeczności gospodarstwa. Życzę więc z całego serca swoim Rodakom, ażeby usłuchali mojej rady, a ręczę że w każdym względzie będą zadowoleni.— *Zakrzewski*, Obywatel.

Do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki:

1) **DOBRA** o mil 3 od Piotrkowa i Kolei Żelaznej położone, włók 76 zawierające, z dwóch małych Folwarków i pięciu Wsi oddawna oczynszowanych składające się, w których czynsze wieczyste przeszło Złp. 5,000, a Propinacja około Złp. 3,000, rocznie wynoszą, całkowity zaś czynsz roczny z tychże Dóbr już po opłaceniu podatków i ciężarów gruntowych czyni Złp. 13,000. Zostają one w dzierżawie, lecz na każdy Święty Jan Chrzciciel Dzierżawca za wynagrodzeniem w kontrakcie oznaczonem z posiadania ustąpi. Szacunek za nie żądany Złp. 230,000, z którego strącą się świeżo zaciągnięte pożyczki amortyzacyjne: Towarzystwa Złp. 44,400 i Skarbowa Złp. 62,666 Gr. 20. Dla dogodności zaś kupującego, jeszcze na lat parę może być zostawione przy grancie Złp. 30,000 lub 40,000. — 2) **DOBRA** w najlepszej glebie pszennej Sandomierskiej o mil 1½ od Sandomierza, a 1 od Zawichosta i Ożarowa, rozległe włók 18 przeszło, z nowemi budynkami, mające gotowy dochód tylko z propinacji czyniącej około Złp. 2,000 rocznie, a zresztą z ziemiopłodów. Szacunek za nie żądany jest Złp. 160,000, z którego pozostanie przy gruncie pożyczka amortyzacyjna Towarzystwa Złp, 54,700, i oprócz tego gdyby kupujący sobie życzył, może być zostawione na lat parę Złp. 20,000 lub 30,000. — 3) **DOBRA** o półtorej mili od Radomia, a o ćwierć wiorsty od traktu bitego z Radomia do Kielc wiodącego, położone, włók 20 rozległe, w której to przestrzeni znajduje się pięć włók pięknego lasu. Szacunek żądany jest Złp. 140,000, z którego potrąci się pożyczka Towarzystwa około Złp. 20,000 i tyleż do lat paru może być w razie żądania kupującego przy gruncie zostawione. — 4) Nakoniec w ostatnich Dobrach o mil 8 od Wisły położonych, jest do sprzedania **Tysiąc Dębów** na towar zagraniczny. Las położony jest o pół wiorsty od traktu bitego, po którym do samej Wisły drzewo może być sprowadzone.— Mający chęć kupna bliższą wiadomość powezmą u WW. Rejentów: Zawadzkiego w Warszawie, Wasiutyńskiego w Lublinie, Przychodzkiego w Radomiu, Pyrkoscha w Kielcach, Mierzejewskiego w Piotrkowie i Czermińskiego w Opocznie.

KEMPNER w PŁOCKU,
obok Xięgarni, Składu Materjałów Piśmiennych i Kantoru Loterji, przy ulicy Grodzkiej, założył **Skład Wyrobów Złotych i Srebrnych,** które po cenach przystępnych sprzedaje; nadto wszelkie Reparacje Jubilerskie i zamówienia przyjmować będzie; za akuratne uskutecznienie których zaręcza; jak również stare srebro i złoto w zamian przyjmuje.

Mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, że isniejący pod firmą ś. p. Markusa *Rosena*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 470 *Kantor Loterji i Wexlu*, połączony ze *Składem Cygar*, tudzież *wszelkich Wyrobów Tabacznych*, od dnia dzisiejszego pod moim nazwiskiem prowadzony będzie. Objąwszy z końcem roku 1859 kierunek rzeczonego interessu, starałem się o ile możności zjednać sobie względy Sz: Publiczności, i mam nadzieję, że mi takowe nadal towarzyszyć będą. — Warszawa dnia 1go Stycznia 1862 r. — *Jakób Zweigbaum*.

Podpisany ma zaszczyt donieść, że za powrotem swoim z zagranicy, zaopatrzył swój Zakład znacznym wyborem **Fasonów Kapeluszy Damskich,** po cenach najumiarkowańszych. Jako też sprowadziłem nową **Maszynę,** do mojej znanej **Pralni Chemicznej,** za pomocą której, wszelkim żądaniom prędzej i taniej zadosyć uczynić jestem w stanie.—**M. SCHWARZ,** ulica Niecała Nr 614 Lit: Ł, w domu W. Stenza.
Tamże jest **MACHINA** do czyszczenia **Pierzy.**

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia każdej chwili w m. **Radomiu, MAGAZYN Strojów** i **Sukien Damskich.** Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.


FORTEPJAN Palisandrowy nowy, dopiero wykończony, z Fabryki F. Furig, na 7 oktaw, z platą, szprejcami, z silnym i przyjemnym tonem, wygodny spilat doskonały strój trzyma, jest do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 653, wprost Rymarskiej, w Fabryce Fortepjanów Kling.

Z powodu przeniesienia Składu Fabrycznego
WYROBÓW KAROLA MINTERA
na ulicę Czystą, do domu Bauerfeinda,
jest do wynajęcia od Nowego Roku
Sklep narożny, od ulicy Sto Krzyzkiej i Placu Wareckiego, przy nim 4 Pokoje obszerne i Piwnice wielkie. Jest to Lokal bardzo stosowny na Cukiernię, Handel Win, Magazyn Mebli i t. p.
Od Wielkiej-Nocy na 1m piętrze od Placu
5 Pokoi z Balkonem, Kuchnia angielska, oraz wszelkie wygody, także Stajnia i Wozownia;
w nowym domu Mintera na Pradze,
przy ulicy Brukowej Nr 381, gdzie Cukiernia,
pozostało do wynajęcia:
na 1m piętrze **4 Pokoje** z Gankiem, Przedpokój, Kuchnia angielska i wszelkie wygody. Z tego Lokalu najmujący może **oddzielić 2 Pokoje,** mające osobne wejście, oraz można mieć **Stajnię** i **Wozownię.** Wiadomość na miejscu u Stróża, i w Cukierni, lub też w Warszawie u Właściciela, pod Nr 1337, wprost Szpitala Dzieciątka Jezus.


W ponowieniu ogłoszenia mego oznajmiam, iż podobnie jak lat poprzednich, tylko do końca Marca udzielać

będę **Lekcje Pisania,** zapewniając, iż każdy po wzięciu 20tu lekcji, pisać będzie równo, czytelnie i płynnie. Ddzieci nie mające lat 12tu, potrzebują dłuższego czasu. Żądającym udzielam lekcje w ich mieszkaniach. Zastać mnie można od godziny 4ej do 6ej z południa, przy ulicy Długiej Ner 585, wszedłszy w bramę wschody na lewo, na 2m piętrze.— **Kosiński.**

W Zakładzie moim
przy ulicy Trębackiej pod Numerem 640,
dostać można od godziny 10ej z rana **Pieczeni** świeżej z rożna i **Kiełbas** Gospodarskich z Kapustą, a w Niedziele i Czwartki **Flaków**; oraz **Piwa Bawarskiego** na kufle z renomowanego Browaru PP. Haberbusch, Schiele et Klawe, na butelki i pół-butelki, dobrze wystałego **Nadzwyczajnego** i **Porteru. Obiadów** znanych gospodarskich czysto i smacznie przyrządzonych, dostać można od godziny 12ej do 3½, po Złp. 1 Gr. 15. — **Grzeżułka.**

SŁUŻĄCYCH obojga płci dostarcza odpowiedzialny i kaucjonowany **Kantor Stręczeń Puławskiego,** w Cyrkule XIym, obok XX. Karmelitów i Hotelu Dziekanka, wchód od Krakowskiego-Przedmieścia, w Warszawie.


Dnia 9go b. m. i r., przybłąkała się **Pudlica** młoda, mająca około miesięcy pięciu, biała, prawe ucho do połowy czarne, łapy, morda i ogon ostrzyżone; za udowodnieniem Właściciel odebrać ją może przy ulicy Tamka Nr 2841, w mieszkaniu koszykarza.

Dziś rano ciepła stopni 2 Wczoraj w południe zimna stopni 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.